Uczeń Krawiecki

Dodatek do gazety krawieckiej „ODZIEŻ“

Nr. 3 Królewska Huta, dnia 1. kwietnia 1932 Rok 11

Przyczynki do historji jedwabiu.

(*Dokończenie*)

Jako wynik wielkich wędrówek narodów na końcu starożytności można uważać okoliczność, że starożytni Germanie poznali jedwab za pośrednictwem Rzymian. Gdy król Gotów, Alaryk zgodził się w roku 409 odstąpić od oblężenia Rzymu, zażądał on za to obok złota, 4000 szat jedwabnych. Siedzibą wysoko rozwiniętego przemysłu tkalnego jedwabiu była dawniej Fenicja i Persja — przemysł byzantyjski doszedł dopiero później do znaczenia. W Konstantynopolu znajdowały się manufaktury jedwabiu w t. zw. gineceach, czyli „babińcach“, a prawdobodobnie zajmowały się tą pracą wyłącznie rodziny niewolników. Cesarz Justynian popierał wydatnie przemysł jedwabniczy, ogłosił go ale, na jego szkodę, jako monopol koronny. W czasach tych posiadała Persja monopol światowy jedwabiu, co Justynian bardzo niemile odczuwał. To też, gdy mu dwóch perskich mnichów zaproponowało zaprowadzenie hodowli jedwabnika w Konstantynopolu, zgodził się cesarz na tę propozycję i przyrzekł im wysokie nagrody. I w rzeczywistości wrócili przedsiębiorczy mnisi w roku 552 do Konstantynopolu, przynosząc z sobą w wydrążeniach lasek bambusowych pewną ilość jajek jedwabnika. Hodowla gąsiennic jedwabnika znalazła w owym czasie z Chin szerokiego rozpowszechnienia na całą Azję zachodnią i stała w Tybecie, zwanym wówczas Khotan w pełni rozkwitu. W każdym razie stał się cesarz Justynjan twórcą greckiej kultury jedwabnika, pomimo tego, że jej rozwój trwał przez kilka dziesiątek lat. Środowiskiem hodowli jedwabników w Grecji stał się Peloponez i zasługuje na uwagę, że półwysep zmienił swą nazwę dzięki swym rozległem plantacjom drzewa morwowego, na Morea. Perski monopol światowy w jedwabiu został temsamem podkopany i ulec musiał siłą rzeczy znacznej redukcji. W międzyczasie zainicjowała Turcja, która zdobyła politycznie wielkie znaczenie, również

hodowlę jedwabnika z doskonałym wynikiem, na co Persowie patrzyli zawistnem oknem. Gdy Maniaks, poseł tureckiego domu panującego Dizabulidów, zjawił się na dworze perskim, został on tam nie bardzo mile przyjęty, a król perski Chosroes zdecydował się zakupić cały zapas jedwabiu, który poseł miał z sobą. Aby dowieść, że Persowie mogą się w zupełności obyć bez surowego tureckiego jedwabiu, kazał król perski cały zakupiony zapas publicznie spalić. Tu odgrywały poważną rolę też względy polityczne, bo Sassanidzi bali się pochodów podbojowych Turków i wydali zakaz zakupowania od nich surowca. Turcy zdołali jednak, obchodząc Persję, odnaleść drogę handlową do Chin i wyprowadzali stamtąd surowy jedwab aż do Konstantynopola. Przy końcu 6-tego stulecia postąpił rozkład wewnętrzny w państwie Sassanidów tak daleko, że o perskim monopolu handlowym nie może już być mowy. W 7-mem stuleciu osięgnął turecki przemysł jedwabniczy, którego środowiskiem był Konstantynopol, swój czasokres rozkwitu. Taksamo obudził się tu do nowego życia niegdys tak ceniony przemysł farbowania na purpurowo. Technika tkalna jedwabiu również poczyniła wielkie postępy, taksamo starano się uprzystępnić tkaniny jedwabne szerszem warstwom ludności, nie wytwarzając ich z czystego jedwabiu, ale tworząc materjały mieszane z bawełną i przędzą lnianą, które to tkaniny były znacznie tańsze. Od 7-mego do 11-tego stulecia był Konstantynopol światowem centrem handlu światowego jedwabiem, który dostarczano stąd na cały zachód Europy.

Po załamaniu się potęgi perskiej wzniosło się na jej gruzach światowe państwo Arabów. W swych zwycięzkich pochodach zaprowadzili Arabowie kulturę jedwabnika z Azji środkowej na zachód ożywiając po raz wtóry przemysł jedwabniczy w Konstantynopolu. Arabowie jako progonowie swoistego wschodniego kierunku sztuki, zapłodnili nadzwyczajnie ornamentykę, i dziś jeszcze znamy arabeski, pochodzące od Arabów. Panowanie koloru żółtego, jako ulubionego koloru Ałłacha, znamionuje tę całą epokę sztuki. Prawie w tym samym czasie, w 7-mem stuleciu naszej ery, nastąpił również i w Chinach czasokres wysokiego rozwoju przemysłu jedwabniczego. Li-ju-en, założyciel potężnej dynastji Tang zaprowadził w państwie, spustoszonem przez wojny domowe porządek i spokój i od 7-mego do 10-tego stulecia staje się jedwab surowy jednym z najgłównieszych artykułów wywozowych Chin. Produkcja jedwabiu w czasie tym osiągnęła w Chinach ogromne rozmiary. Tak ofiaruje w roku 819 namiestnik

prowincji Honon cesarzowi Hien-Tsang jako trybut ludu 8000 sztuk tkanin jedwabnych, proponując, aby rozporządzał jeszcze dalszemi 100000 sztukami. Namiestnika tego zdystansował pewien mandaryn, darowując cesarzowi Kong-Tsong w roku 825 miljon sztuk jedwabiu. W czasach tych ubierała się w Chinach tak szlachta jak i ludność pospolita na codzień w szaty jedwabne. Rząd chiński protegował przemysł ten pod każdem względem, urządzając wystawy i rozdzielając nagrody. Podobnie jak Chiny przeżywała i Japonja w tym czasie erę rozkwitu przemysłu jedwabniczego. I tu protegowało państwo kultury jedwabników i tkalnie materjałów jedwabnych pod każdem względem.

Po podbiciu Persji przez Arabów, starali się ostatni nadzwyczajnie o rozwój hodowli jedwabników. M. i. byli hodowcy wolni od wszelkich podatków a w 9-tem stuleciu ukazał się na rynkach jedwabiu materjał ten, wytwarzany z nici gładkich i kręconych w takich ilościach, że jedwab chiński miał w walce konkurencyjnej z wytwórczością arabską bardzo trudne stanowisko. W tymże czasie rozpoczyna perska wytwórczość tkacka wytwarzać swe światowej sławy tkaniny atłasowe i aksamitowe. Damaszek staje się sławnym przez tkaniny jedwabne, wyróżniające się swoistym artyzmem, znane dziś jeszcze ogólnie pod nazwą adamaszku. Niedługo potem przeniosło się środowisko przemysłu wytwórczości jedwabiu do Bagdadu i to na skutek imigracji tusteryjskich rodzin tkackich. Początkowo nie odgrywał jedwab u Arabów żadnej poważniejszej roli z powodu że noszenie jedwabiu było wyznawcom Koranu, jako zbytek surowo zakazane. Pierwszy raz przełamał pewien Arab w mieście Basra ten zakaz proroka i odtąd datuje używanie jedwabiu u Arabów, które w czasach następnych zyskało coraz to więcej zwolenników. Arabowie prowadzili bardzo ożywiony handel jedwabiem drogą lądową i morską, wywożąc go do Chin i do Indyj, przyczem wyspa Ceylon odgrywała w handlu tym wielką rolę. W międzyczasie rozwijała się coraz to więcej hodowla jedwabiu surowego w Małej Azji, tak że w 12-stem stuleciu Chiny jako dostawca jedwabiu już nie wchodziły wcale w rachubę, bo miejsce ich wytworów zajęły tkaniny pochodzące z Małej Azji, pomimo to że Chiny dostarczały zachodowi materjału tego przez więcej niż 1000 lat. Konstantynopolitański przemysł jedwabniczy osięgnął w 11-tem stuleciu nowy okres rozkwitu, przyczem wyróżniły się szczególnie manufaktury w Koryncie, Atenach i Tebach, stając się sławnemi na cały świat. Ożenek cesarza niemieckiego Ottona II z grecką księżniczką

Teofanją spowodował, że jedwab konstantynopolitański dostał się drogą bezpośrednią do Niemiec, czego dowodzą zachowane do dziś szaty jedwabne, znajdujące się w skarbcach kościelnych.

Chrześcijaństwo posługiwało się jedwabiem do celów kościelnych w coraz to większej mierze. Do Polski wprowadzono jedwab po raz pierwszy prawdopodobnie w 10 stuleciu, i to przez królowę Dąbrówkę z Czech. W 11 stuleciu używanie jedwabiu było w Polsce już więcej rozpowszechnione, a na targi lwowskie i krakowskie zwożono materjały te ze wschodu. Podczas wojen krzyżowych weszła kultura zachodu z kulturą wschodnią w ściślejszy kontakt i poznano wschodni przepych w noszeniu szat jedwabnych. Katolicki kult kościelny posługiwał się jedwabiem w szczególnej mierze, ale i na zamki wielmożów, do świata niewieściego znalazł jedwab swą drogę. Światowemi magazynami jedwabiu były Konstantynopol, Damaszek, Trapezunt, a przedewszystkiem Aleksandrja, skąd Arabowie rozwozili go na cały świat. Szczególnie pożądanym był wówczas syryjski jedwab aksamitny, który stał się prawie wyłącznym przywilejem kościoła i państwa. Taft był zwykłą tkaniną jedwabną, pochodzenia perskiego a zachód poznał go ogólnie w 14-stem stuleciu. Tkaniny atłasowe wykonywano już w dawnych czasach w Chinach i mianem tem określono jedwab gładki. Nazwę swą wziął ten rodzaj tkaniny od Arabów, bo „atlas“ oznacza po arabsku „gładki“. Oznaczenie satyn pochodzi od nazwy miasta wywozowego Tsetung w Chinach, zwanego dziś Tswan-tszeu-fu. Arabowie utworzyli z chińskiej nazwy Tsetung swoje określenie „sejtun“, która ukazała się później w Hiszpanji jako „asejtuni“ i „satuni“, aby w końcu wypłynąć we Francji jako „satouin“ wzgl. „satin“.

Z czasów średniowiecza zachowały się niestety tylko fragmenty delikatnych tkanin jedwabnych i to najczęściej w starych bibljach, w których napotykamy je wlepione jako pierwsze karty. Prócz tego zachowały się również fragmenty szat liturgicznych i całunów pośmiertnych z jedwabiu. Niektóre z nich znajdują się w skarbcach kościelnych tumów w Gnieźnie, Poznaniu i Krakowie, o ile chodzi o ziemie polskie. W historji późniejszej aż do czasów dzisiejszych zachował jedwab nietylko swe stanowisko jako piękna tkanina, ale je znacznie silniej ufundował. Jedwab należy dziś do kobiety, jest on najsilniejszym sprzymierzeńcem jej piękności, jednym z najskuteczniej działających śródków walki, z którego użycia kobieta już nigdy nie zrezygnuje. *Dr. L. Rządkowski.*

Haftowane strzałki.

Wykwintny sposób wykończania fałd, kieszeni, kontrafałd wymaga zakończenia ich haftowanemi strzałkami. Jest to ładne i bardzo praktyczne, zapobiega rozdzieraniu materjału i rozpruwaniu. Strzałki są szczególnie wskazane do kostjumów w stylu ściśle krawieckim i smokingów.

Wykonanie ich jest łatwe. Mogą być proste i bardziej skomplikowane, ale sposób wykonania jest zawsze ten sam.

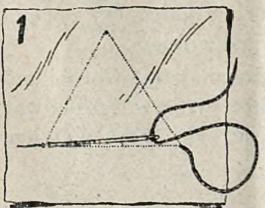
Jeżeli chcemy wzmocnić zakończenie fałdy do środka, zczepiamy ją u góry kilku nitkami, a następnie rysujemy kredą kontury strzałki.

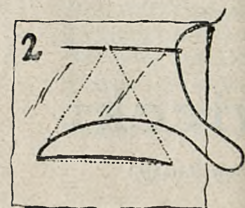
Strzałka jest zawsze w kształcie trójkąta, odwróconego podstawą do rozwarcia fałdy. Strzałkę haftuje się albo kordonkiem jedwabnym albo coton perle, zależnie od grubości tkaniny. Robota polega na wyhaftowaniu rogów w formie trójkątów. W tym celu dzieli się odrazu trójkąt linją na dwa trójkąty zupełnie równe.

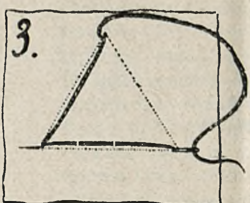
Zaczyna się haftować pierwszą połowę trójkąta u podstawy (rys. 1) w kierunku wskazanym. Potem robi się drugą połowę trójkąta (rysunek 7) w kierunku przeciwległym. Igła musi być wbijana w ten sposób, żeby znajdowała się za każdym razem pomiędzy dwiema nitkami poprzedniego trójkąta. Robi się to dla tego, żeby nadać wypukłość.

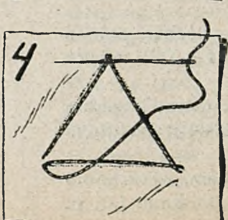
Następnie haftuje się w ten sam sposób kąt przeciwległy. Następnie zaczyna się haft górnego trójkąta ściegami pochylonymi w stosunku do poprzednich narożników. Ostatni największy dolny ścieg powinien pokryć zupełnie podstawę trójkątów bocznych. Pozostaje odprasowanie strzałki po lewej stronie. Powinna być zupełnie płaska.

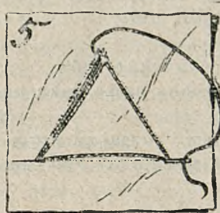
Najlepiej pierwszą strzałkę wykonać na bylejakim skrawku, gdyż z pewnością nie będzie idealna.

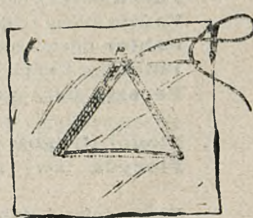












7.



Czyszczenie nieprzemakalnych płaszczy.

Płaszcze nieprzemakalne, przeważnie jasne, brudzą się bardzo szybko. Plamy z błota utrwalają się i nie ustępują pod działaniem szczotki, opierając się czyszczeniu na sucho.

Większość nieprzemakalnych tkanin dobrze się czyści wodą z domieszką octu. W rozczynie tym moczy się gałganek, pociera plamę, a następnie wyciera mocno suchym gałgankiem.

Aczkolwiek wszystkie materjały nieprzemakalne znosić powinny takie czyszczenie, poleca się jednakże wpierw spróbować gdzieś pod spodem na obrębku lub w rękawie, jaki efekt wywiera czyszczenie.

Huryn Włodzimierz.

Słownik krawiecki

(Ciąg dalszy.)

F.

Faden (*niem.*) nić
Fajerka (*niem.*) piecyk, nagrzejka
Fałd (y) (*niem.*) zakładka, założenie
Fach (*niem.*) rzemiosło, zajęcie, zatrudnienie
Falbana (*pol.*) obszycie, fryzowanie sukien
Farba (*niem.*) barwa, kolor, maść
Fantia (*niem.*) odzienie, ubiór
Fehler (*niem.*) skaz
Feton (*gr.*) kapa gr.-kat. kapłanów
Ferezja (*tur.*) wierzchna szata, jaką nosiła szlachta polska [w XVI i XVII wieku
Flegol (fregol) (*niem.*) rodzaj płaszcza
Floryda (*am*) mniejceniona Poli - amerykańska bawełna [18—25 cm. długa
Flora (*niem.*) krępa żałobna
Flosenety tkaniny tkane specjalnym sposobem, węzełkami, [kulkami i t. p.
Flanela (*fr.*) lekka wełniana materja
Flausz (*fr.*) rodzaj materjału na palta

Flanke (*niem.*) bok plec, skrzydełko
Figura (*łać.*) postać statua
Figaro (*fr.*) krótka narzutka noszoną przez panie na sukniach
Filc (*niem.*) pilśń, zbity materjał na spodnie kołnierze i ka-
[pelusze używany.
Firma (*łać.*) nazwa pr. edsiębiorstwa (godło)
Fioletowy jeden z kolorów
Fiszgret (*niem.*) rodzaj materjału
Fiszbin (*niem.*) rybień
Filzkragenstoff (*niem.*) materja pilśniowa
Fertka (*niem.*) szczyt plec
Filozela (*fr.*) jedwabne nici
Forma (*niem.*) wzór wykrojka, podobieństwo
Franelowy włosiaty materjał
Frak (*fr.*) wytworny strojnik
Frencz (*fr.*) oficerska marynarka
Fufejka (*włos.*) watowana marynarka z rękawami
Futter (*niem.*) lewa strona materjału, podszewka
Futro (*niem.*) kożuch
Fuszerka (*niem.*) licha robota, tandeto
Fular (*fr.*) rodzaj jedwabnej materji
Frymek (*niem.*) wykuwacz ścieków, kostka
Futerko (*niem.*) kurtka na skórkach
Frotle (*fr.*) tkanina mająca z obydwóch stron węzełki
Frak (*fr.*) surdut bez połów
Faced rasa owiec

G

Gacie (*pol.*) spodnie płócienne pod spód
Gala (*hiszp.*) świąteczny strój
Galon (*fr.*) złota srebrna lub jedwabna taśma lamówka,
Galoty (*czes.*) spodnie [lampas
Galolit (*chem.*) masa z której wyrabiają guziki
Gania (*fr.*) rodzaj peleryny
Gaza (*włos.*) cienka przejrzysta, rzadko tkana tkanina
Garda wełniany materjał
Gawn (*ang.*) suknia
Gehrock (*niem.*) dwurzędny surdut, tużurek
Giermok (*rus.*) suknia długa ruska
Georgetta (*fr.*) materja damska używana na kamizelki
Gildia (*niem.*) towarzystwo rzemieśln. cech, stowarzyszenie
Gietry (*niem.*) nabudki, następki
Gimpe (*niem.*) pręt pod dziurki gimpowe
Gimnaściorka (*rus.*) bluza ćwiczebna
Gipon kabat [sole
Gloria materja podobna do serge, lepsza używana na para-
Glanc (*niem.*) połysk
Glazura (*niem.*) kazurek

Gobelin (*fr.*) kylin wyszyły różnemi wzorami
Golf (*niem.*) rodzaj płaszcza
Gorset (*niem.*) sznurowany damski stanik
Gitara (*niem.*) deseczka do rozprasywowania długich szwów, [n. p. spodni po kroku
Gors (*fr.*) wycięcie pod szyją w przodzie u kamizelki
Giezka (*niem.*) obojczyk, karczek
Grenolina (*fr.*) jedwabna materja
Gremja (*łać.*) zbiór rzemieślnikow jednego zawodu (krawców)
Grzbiet (*pol.*) wysokość plec
Grundlinja (*niem.*) linja zasadnicza, główna
Gruszwitz (*niem.*) nici do przyszywania guzików mocne
Gunia (*pol.*) strój górali
Guzik (*pol.*) kołeczek do zapinania
Gutun (*arab.*) bawełna
Gurta (y) (*niem.*) pas, ściągacz [toaleta
Garderoba (*fr.*) pokój do przechowania ubiorów strój, ubiór,
Gro jedwabna tkanina cieńsza od tafty
Grodetur (*fr.*) ciężka jedwabna materja
Gronostaj rodzaj materjału
Gryzełka (*fr.*) młoda modystka
Grozeł (ka) (*fr.*) rodzaj tkaniny
Gürtel (*niem.*) pasek
Glific (*niem.*) rozciągać

H

Haba (*ar.*) grube białe sukno
Haft (*rus.*) czynność podobna do wyszywania
Haftki (*pol.*) spinki zapinki druciane
Haczyki (*pol.*) metalowe zapinki do spodni
Hals (*niem.*) wykrój podkrój
Haka (*ar.*) patrz haba
Hakenband (*niem.*) brzeg krajka, taśma
Hałka (*rus.*) białe spodnie dołem z koronką
Hatłas patrz atłas
Hawelok (*ang.*) płaszcz bez rękawów a z peleryną
Hermelin rodzaj futerka
Hexamiton (s) (*biżan.*) patrz aksamit
Hevan (*ang.*) najjaśniejszy kolor
Herrenkonfektion (*niem.*) konfekcja męska
Herausziehen (*niem.*) zdjąć, rozebrać
Hemd (*niem.*) koszula
Het (hat) (*ang.*) kapelusz
Hispel (*niem.*) skrętka
Hose (*niem.*) spodnie [mowem sposobem
Homespun (*ang.*) gruba i ciepła materja tkana rzadko i do-

(*Ciąg dalszy nastąpi*).